

# Jerzy Treder

---

## Z historii badań kaszubszczyzny : gwara luzińska

---

Acta Cassubiana 1, 277-294

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Treder

## Z historii badań kaszubszczyzny. Gwara luzińska

Wzmianki o mowie Kaszubów znajdujemy już w XVI w., np. Ł. Górnicki w *Dworzaniuie polskim* (1566) w uwagach o języku polskim dopuszcza w razie konieczności użycie m. in. słowa *Ka/zubskiego*<sup>1</sup>. Dawno dostrzegano odmienność kaszubszczyzny, gdyż szwajcarski uczony podróżnik Johann Bernoulli w słupskich Szczypkowicach<sup>2</sup> w 1778 r. zapisał, że „mały ten naród ma swój własny język, w którym również wygłasza się kazania i drukuje książki do nabożeństwa [...] jest najprawdopodobniej zepsutym dialektem słowiańskim. Kaszubi dobrze rozumieją Polaków; ci zaś muszą sobie zadać nieco trudu, żeby zrozumieć język kaszubski [...] Dla niemieckiej szlachty, posiadającej dobra na Kaszubach, wielka różnica między tym językiem a niemieckim jest bardzo przykra. Robią też wszystko, żeby tu zaprowadzić język niemiecki, a wytepić kaszubski, ale bez większego powodzenia. W kościołach po kaszubskim kazaniu następuje niemieckie[...]”<sup>3</sup>. Uwagi o kaszubskich kazaniach i książkach liturgicznych wyraźnie nawiązują do tłumaczeń na słowiński S. Krofeja (1586) i M. Mostnika (1643)<sup>4</sup>.

<sup>1</sup> W. Taszycki, *Wybór tekstów staropolskich XVI-XVIII wieku*, Warszawa 1969, s. 66.

<sup>2</sup> Dziś *Szczypkowice*, wieś na pd. od jez. Łebsko; *Szczypkójce*, niem. *Zipkow* w: A. Hilferding, *Resztki Słowian na południowym wybrzeżu Morza Bałtyckiego*, Gdańsk 1989, s. 12; ros. oryginał: Sanktpeterburg 1862.

<sup>3</sup> J. Bernoulli, *Podróż po Polsce* (1778), w: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, Warszawa 1963, t. I, s. 463-464.

<sup>4</sup> Bardziej w grę wchodzi tu wyd. 2. z 1758 r.

Ujęcia te zgadzały się też ze sformułowaniami raportu pastora słupskiego K.W. Hakena z 1780 r. do L.W. Brügemanna<sup>5</sup>, gdzie czytamy m.in.: „Wielka duma narodowa Kaszubów jest główną przyczyną, dłaczego tak długo stawiali opór zupełnemu wygaszeniu ich plemienia sarmackiego” itd. Tenże Haken kaszubskie materiały leksykalne przekazał K.G. von Antonowi, pierwszemu badaczowi kaszubszczyzny, dzięki któremu poznali ją inni slawiści<sup>6</sup>. W tym samym zresztą czasie powstawały w Petersburgu *Sravnitelnyje slovari vsech jazykov i narecij* (1787-1789), do których weszło słownictwo kaszubskie zebrane wśród Słowińców<sup>7</sup>. Informacje te i badania dotyczyły stanu kaszubszczyzny – w kontekście procesów germanizacyjnych – na Pomorzu Zachodnim. Później pojawiał się nie tylko ten aspekt.

Nadszedł potem czas działalności na niwie kaszubskiej Mazura i kaznodziei gdańskiego K.C. Mrongowiusza, który interesował się kaszubszczyzną od osiedlenia w Gdańsku (1798)<sup>8</sup>. On to bodaj po raz pierwszy zwrócił uwagę na wewnętrzne zróżnicowanie językowe Kaszub, podając geografii niektórych słów, zwłaszcza po swej podróży w 1826 r. do Cecenowa i Głównyc<sup>9</sup>. Najczęściej Mrongowiusz daje lokalizację z Charbrowa i Bożego Pola, choć też np. z Jastarni. W spisanim po tym roku rękopiśmiennym słowniczku<sup>10</sup>

<sup>5</sup> Publikacja w: *Ausführliche Beschreiben des gegenwärtigen Zustandes des Königl. Preussischen Herzogtums Vor- und Hinterpommern*, Stettin 1779.

<sup>6</sup> Więcej o tym zob. J. Treder, *Z historii badań kaszubszczyzny. Pierwociny i etapy badań mowy Słowińców i Kabatków*, w: *Studia Bałtyckie. Polonistyka*, t. I, Koszalin 1998, s. 23-44. Może są to materiały odkryte przez A.D. Duliczenkę, *Rękopis znaleziony w Sankt-petersburgu. Słowińsko-kaszubski protograf do „Słowników porównawczych wszystkich języków i narzeczy”*, „Pomerania” 1997 nr 1, s. 12-14, mylnie przypisane S.A. Kummerowi, jak wykazała H. Popowska-Taborska, *Raz jeszcze o materiałach kaszubskich w „Słownikach porównawczych języków i narzeczy Europy i Azji”*, „Rocznik Gdański” LVIII/1, Gdańsk 1998, s. 163-171. Rękopis ten zawiera 455 wyrazów kaszubskich, gdy w *Słownikach* występuje tylko 183.

<sup>7</sup> Zob. Popowska-Taborska, *Słownictwo kaszubskie w osiemnastowiecznych porównawczych słownikach języków Europy i Azji*, „Rocz. Slaw.” XLIX/1, s. 41-46.

<sup>8</sup> Por. E. Czerniakowska, *Kaszubski wijąg ‘wierzba’, ‘wiąz’*, w: *Zesz. Nauk. UG. Prace Jęz.* Nr 15, 1989, s. 37-42.

<sup>9</sup> H. Popowska-Taborska, *Kaszubskie materiały leksykalne w słownikach Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza*, „Studia z Fil. Pol. i Słow.” 32 1995, s. 53-68. Szerzej o tym zob. J. Treder, *Mrongowiusz jako kaszubolog. W 200. rocznicę zamieszkania w Gdańsku*, Gd. *Studia Językoznawcze VII* (w druku).

<sup>10</sup> Z rękopisu w Archiwum Szczecińskim. Z. Szultka, *Nowe spojrzenie na kaszubskie badania K.C. Mrongowiusza*. Cz. II, „Slavia Occ.” 50 1993, s. 158-167. O wersji

lokalizacja występuje kilkanaście razy, mianowicie: Głównicyce 6, Cecenowo i Kartuzy 3, nadto Mirachowo i Salino.

Filolog i poliglota Mrongowiusz zauważył niektóre podobieństwa między kaszubskim a rosyjskim, przesadnie przez innych, m.in. przez Rosjan, eksponowane. Dostrzegał też wpływy języka polskiego na kaszubszczyznę, ale twierdził, że kaszubszczyzna jest częścią mowy staropomorskiej, „siostrą wendyjskiej”, tj. Słowian nadbałtyckich, blisko związanej z połabskim, skąd poszły m.in. poglądy Rosjan P.I. Prejsa i A.F. Hilferdinga<sup>11</sup>.

Dał w ogóle dobry przykład Hilferdingowi, który na zlecenie Petersburskiej Akademii Umiejętności przyjechał w 1856 r. na Kaszuby specjalnie po to, aby poznać i opisać wewnętrzne zróżnicowanie kaszubszczyzny, gdyż na ten temat niewiele wiadomości Akademii przekazywał Kaszuba F. Ceynowa. Hilferding w słowniczku<sup>12</sup> najczęściej wskazuje na zasięgi: kabackie, kaszubskie (tj. Pomorze Gdańskie) i słowińskie, sporadycznie szczegółowsze, np. bytowskie, chmieleńskie i na Pomeranię (tj. Pomorze Zachodnie), nadto wyjątkowo np. Hel, Izbice, Kartuzy, Łeba, Osieki. Zapisane w terenie teksty podzielił na słowińskie, kabackie, pomerańskie nad jez. Łebsko i na zachód od niego oraz bytowskie i kaszubskie, tj. z Prus Zachodnich, a tu z Żarnowca, bylackiego Swarzewa, Chałup na Półwyspie Helskim, wejherowskiego (od Ceynowy), kartuskiego Chmielna i okolic Kartuz, kościerskich Rzepisk i Skarszew oraz samej Kościerzyny, chojnickiego Leśna. Pierwszy to uczony, który badaniami swymi objął cały obszar kaszubski, ale – jak widać – terenów wejherowskich zbyt szczegółowo nie badał.

Pochodzący ze Sławoszyna w ówczesnym powiecie wejherowskim Ceynowa – jak już powiedziano – niewiele na ten temat napisał i chyba więcej na ten temat nie wiedział lub może programowo nie chciał powiedzieć, gdyż widział Kaszuby jako dość jednolite i bardzo wielkie, równe Pomorzu. Najwięcej na ten temat znajdujemy w *Wuwogach nad movą Kaszebską* (1850): „To je rzecz zvezajno, że lud, chteri njimo v swóji móvje xąszk drekovanech, vszędze jednak[o] nje godo, jeno sę verobjają dialekte podług wóbcowanjo.

---

petersburskiej zob. H. Popowska-Taborska, *Nieznany autograf kaszubskiego słowniczka K.C. Mrongowiusza*, w: *Studia kaszubsko-słowińskie. III Konferencja Słowińska* (Łeba, maj 1994), Łeba-Gdańsk 1995, s. 47-54.

<sup>11</sup> Zob. J. Treder, *Prejs, Mrongowiusz i Kaszuby*, „Pomerania” 1999 nr 4, s. 43-45.

<sup>12</sup> *Op. cit.*, s. 173-209. Por. H. Popowska-Taborska, *Słownik kaszubski Aleksandra Hilferdinga po latach*, Zesz. Nauk. UG. Prace Jęz. 8, 1982, s. 209-214.

Religijo mo tu vjelgi vpliv e pódtim vzględę twórzi Vejherovo njibe centrum dlo Kaszub veznanja katoleckjeho; mnjesze wódcenjo pókozeją sę pódług parafiji; wósoblevje wu Kaszebov veznanjo evanjelickjeho na Pómórze, tak mają wónji v parafiji Szmędzinski wókoło Gardejskiego jezora v wkręgu Słępskim grepę sobje włoscevech verazov. V njechterech stronach zos barzo przecigają, jak to mjedze Kósczerzeną, Betovę e Chójnjicamji, wósoblevje v parafiji Bórzeshkóvski [...] Nolepi zachóva sę móva Kaszebsko nad grancą njinjesze Pómóraniji e teraznjeszeh Pres Zachódnych [...]”<sup>13</sup>. Akcentowanie tu roli Wejherowa jako centrum wydaje się trafne, ale nie dowodzi dostrzegania większych różnic językowych.

Samą myśl o zdyferencjowaniu kaszubszczyzny przejął od niego Małopolanin S. Ramułt, który chciał być w tym precyzyjniejszy i konsekwentniejszy, jak dowodzi umieszczenie wśród skrótów np.: poł.-kaszb., poł.-pom., półn.-kaszb., półn.-pom., ale potem ani razu nimi się nie posłużył. Jednak w niektórych hasłach znajdujemy komentarze lokalizacyjne, np. typu „dawna forma *karva* utrzymała się tu i ówdzie w półn.-zach. powiatach”. W przedmowie i we wstępie nieraz podkreśla zachowanie „właściwości gwar miejscowych”, zamieszczając osobną charakterystykę „narzeczy języka pomorskiego”<sup>14</sup>, ale za zbędny uznał opis gwar środkowokaszubskich, do których zalicza południowe krańce Puckiego oraz prawie całe Wejherowskie i Kartuskie, gdyż „język mego słownika jest uogólnieniem właściwości gwar środkowych”<sup>15</sup>.

Nieco wcześniej jednak odnotował – notabene, w sposób marginalny i mylny – najważniejszą właściwość luzińską: „Dźwięk *ś* jest przeważnie refleksem starobułg. *o* i polsk. *o* lub *ó*, pojawia się zaś tylko po spółgłoskach gardłowych i wargowych *k, g, x, f, p, b, w, m*. Jedynie w okolicy Strzepcza i Mirachowa [...] spotkać się można z *ś* także i po innych spółgłoskach, np. *tśbje, nśs* (nos), *drśga* itp.”<sup>16</sup> Polemizować z tym będzie K. Nitsch, o czym niżej. Moim zdaniem, uwagę tę uczynił w ostatniej chwili, gdy w trakcie drukowania *Słownika* (1893) redagował wstęp i rozpisywał jeszcze materiały z najnowszych prac. Jeśli tam ponownie osobiście nie był, aby weryfikować czy uzupełniać teksty,

<sup>13</sup> *Wuvogj nad móvą kaszebską*, w: *Trze rosprave przez Stanjislava wóros Kile słov wó Kaszebach e jich zemji* przez Wójkasena, Kraków 1850, s. 46-47.

<sup>14</sup> S. Ramułt, *Słownik języka pomorskiego czyli kaszubskiego*, Kraków 1893, s. XXX.

<sup>15</sup> O wątpliwościach zob. J. Treder, *Słownik Ramułta po stu latach*, Gdańskie Studia Jęz. VI 1995, s. 31. Nitsch (zob. niżej) stwierdza ograniczony zakres zmiany krótkiego *u* i *ë*, gdy u Ramułta nawet w D l.p. męskich, jak na pn.-wsch. Kaszubach.

<sup>16</sup> S. Ramułt, *Słownik...*, s. XXIV.

wśród których zresztą akurat brak tekstów z Luzina i np. Strzeczca, to od kogo przejął tę wiadomość? W grę wchodzić by mogła jakaś praca J. Łęgowskiego, m. in. nauczyciela w Wejherowie, który pisał – też mało dokładnie – np. „W wejerowskim powiecie mówią: *iczme* (jęczmień), *jórka*, *toerba*, *groech*, *loele*, *kroewy*, a w Kartuskim: *jęczme*, *jerka*, *groch*, *torba*, *łoely*, *krowe*”<sup>17</sup>. (Nie musiało się to zresztą odnosić bezpośrednio do terenów późniejszej gwary luzińskiej). Może wziął to od G. Pobłockiego, który mieszając ze sobą różne szczegóły, napisał: „o pochyla się i brzmi gdzieniegdzie jak *uë* w jedno brzmienie złane np. *kruëwa*, *druëga*, *nuëga*, *kuëza*, *włuëś*, *guë* [...]”<sup>18</sup>. Może fakt przejścia od Pobłockiego, pochodzącego z Pobłocia w par. strzepskiej i w sąsiedztwie Mirachowa, wyjaśniałby u Ramuła lokalizację: Strzecz, Mirachowo?

G. Bronisch był tu w maju 1894 r. Znał *Słownik* Ramuła, cytowany kilka razy jako jedyne dla kaszubszczyzny dzieło, przedstawiające jej odmianę centralną, jak zaznaczył Bronisch we wstępie. W dodatku scharakteryzował w czterech punktach zwracającą na siebie uwagę – według jego określenia – gwara luzińsko-szynwałdzką: 1. zmiana kasz. *o* po nielabialnych  $\geq$  *ië*, *ëë*; bez przykładu, ale w tekstach z zapisem *ë*, np. *dë grëmãdë*; 2. przejście tegoż *o* po wargowych tylnojęzykowych  $\geq$  *uë*: *kuësa*, *xuëřesc*, też *kuëtuë*; 3. rozwój odpowiednika pol. *ł*  $\geq$  *uë*: *guëva* : pol. *głowa*, *xuëp* : pol. *chłop* itp.; 4. wymowa odpowiednika stp. *á*  $\geq$  *õ*, np. *čõrni*. W części II zamieścił 4 teksty reprezentujące tę gwara, mianowicie 3 z Luzina i 1 z Grabowca<sup>19</sup>. Teksty te są najcenniejsze.

<sup>17</sup> J. Łęgowski, *Kaszuby i Kociewie. Język, zwyczaje* [...], Poznań 1882, s. 23-24. Notabene, nie znalazłem u L. Biskupskiego, *Beiträge zur slavischen Dialektologie. I. Die Sprache der Brodnitzer Kaschuben im Kreise Karthaus (West-Preussen) H. I. Die Lautlehre. Abteilung A.*, Leipzig 1883, s. 45 cytatu z: Z. Topolińska, *Kaszubska dyftongizacja \*o i jej znaczenie dla rozwoju wokalizmu kaszubskiego*, *Slavia Occ.* 23 1963, s. 224: „[e steht] im nrdl. Dialekt sehr oft fhr o z.B. *rela* hpl. *rola*, *blëto* bhl. *bloto*” – z komentarzem: „Śladów wymowy typu luzińskiego należy zapewne dopatrywać się we wzmiance...”

<sup>18</sup> G. Pobłocki, *Słownik kaszubski z dodatkiem idyotyzmów kociewskich i chełmińskich*, Chełmno 1887, s. XXXII; tu podane takie odpowiedniki wymowy połabskiej.

<sup>19</sup> G. Bronisch, *Kaschubische Dialectstudien. I. Die Sprache der Bëlôcë nebst Angang: Einige Ł-Dialecte*, Leipzig 1896; tu s. 87-88; cechę 1. podał też na s. 3; *II. Texte in der Sprache der Bëlôcë nebst Anhang: Proben aus Einigen Ł-Dialecten*, Leipzig 1898; tu s. 66-67. Uwaga: Drugi tekst z Luzina pod nr. 986 przedrukował Lorentz w „Przydatkach” do: *Teksty pomorskie (kaszubskie)*. Zebrał dr F. Lorentz (z mapą), Kraków 1924. Nie ma w nim ani śladu wymowy typu *kr'eva*! Nieraz za *e* Bronischa stawia *ó*, np. *króva*, *dó vsð*. ale np. *bárzo*. *do doktorów*, *zgráło*.

niejszą częścią pracy. Nawiązują do tradycji rozpoczętej przez Hilferdinga i kontynuowanej potem przez Ceynowę i Ramuła. Mają one do dziś znaczenie dla etnografii, etnologii, etnolingwistyki i folklorystyki.

Prace Ramuła i Bronischa zainspirowały z kolei K. Nitscha, który był tu w lipcu 1901 r., a wyniki ze swej ekspedycji opublikował w 1903 r.<sup>20</sup>, o czym pisał potem: „pierwsza moja większa praca dialektologiczna”<sup>21</sup> – i wspominał: „Już na wakacje 1901 r. wybrałem się na Kaszuby, które od czasu St. Ramuła i G. Bronischa zwracały na siebie uwagę sławistów. Praca ta (głównie w Luzinie) była dla początkującego, i to człowieka bez specjalnego przygotowania w fonetyce, niełatwa, toteż miałem trochę wątpliwości czy warto ją publikować” czy „Na owe czasy praca ta miała jednak wartość, zwłaszcza może spory zbiór tekstów zapisanych od kilku starszych osób, których nazwisk niestety nie podałem. Dała mi też asumpt do pracy konstrukcyjnej pt. *Stosunki pokrewieństwa języków lechickich*, która ukazała się w r. 1905[...]”<sup>22</sup>. Praca składa się poza wstępem z cz. 1. poświęconej gramatyce, tj. głosowni, akcentowi, odmienni (deklinacji i koniugacji), cz. 2. stanowiącej słownik z ok. 170 wyrazami „nie istniejącymi w *Słowniku Ramuła*”, i cz. 3. zawierającej 16 tekstów z Luzina i Robakowa, zajmujących aż 15 stron<sup>23</sup>. Jest to pierwsza i dotąd jedyna, w miarę pełna gramatyka mowy luzinian i ich językowych braci. Następne prace zawsze do niej nawiązują, uzupełniając ją czy nowelizując i odnotowując zachodzące tu zmiany językowe.

Nitsch napisał, że w ciągu 2 tygodni badał Luzin [!] i okolice, rozmawiając m. in. z informatorami Bronischa. Wieś zaliczył do dużych, a tutejsza „ludność wciąż się miesza”. Przeszedł niemal całą parafię luzińską<sup>24</sup>. Nie był osobiście w Szynwałdzie (Szemudzie), ale rozmawiał z kilkoma osobami stamtąd, stwierdzając, iż „obie parafie stanowią jedną językową całość”, zajmującą

<sup>20</sup> K. Nitsch, *Studia kaszubskie: Gwara luzińska*, Mater. i Prace Kom. Jęz. AU w Krakowie, t. 1. z. 2., Kraków 1903, s. 221-273.

<sup>21</sup> K. Nitsch, *Ze wspomnień językoznawcy*, Warszawa 1960, s. 62. Zob. A. Kościelcka, P. Dzianisz, *Nadbałtyckie spotkania*, Warszawa 1989, s. 94-106, rozdział pt. *Kaszubski Pigmalion* – o K. Nitschu na Kaszubach, a najwięcej o Luzinie.

<sup>22</sup> *Ibid.*, s. 65. Wymienia też te prace w artykule *Historia badań nad dialektami północnej Polski*, w: *Konferencja pomorska (1954) Prace językoznawcze*, Warszawa 1956, s. 16.

<sup>23</sup> Jeden z nich (pt. *Porażenie piorunem*) przedrukowany w: *Wybór polskich tekstów gwarowych*, wyd. 2., Warszawa 1960, s. 348.

<sup>24</sup> K. Nitsch, *Studia kaszubskie...*, s. 221. Obszaru jej nie określa, ale zapewne jak w: *Diecezja chełmińska*, Pelplin 1928; zob. przypis 29.

pd.-zach. część pow. wejherowskiego, wyjąwszy mały klin, należący już do par. strzepskiej, gdzie mówi się np. *broda, co*. Wkraczając w par. rozłazińską (m. in. w Rozłazinie, Jeżowie i Kętrzynie) gwarę luzińską zaliczył do środkowokaszubskich na podstawie właściwości akcentu, braku przejścia *-ego*  $\geq$  *-euo/-eho* (jak na pn.) i mniejszego zakresu przechodzenia *u*  $\geq$  *o*, ale najcharakterystyczniejszą jej cechą stanowi przesunięcie artykulacji samogłosek ku przodowi, zwłaszcza zmiana krótkiego *o*  $\geq$  *e* po spółgłoskach przedniojęzykowych.

Nitsch zanegował przytoczoną wyżej konstatację Bronischa co do wymowy typu *muöva*, odnosząc się zarazem do podobnego – jak u Bronischa – ujęcia Pobłockiego, także tu wyżej cytowanego. Nie rozumiał zapisu Bronischa *kuěhuč*, a por. przecież także *whúés* u Pobłockiego czy *toeły* u Łęgowskiego. Potem Nitsch zajął się objaśnieniem Bronischa dotyczącym istoty dyftongu w wymowie typu *c<sup>ie</sup>* i odrzucił Ramuła lokalizację tej wymowy w okolicy Strzeczca i Mirachowa: „zaznaczam, że w samym Strzeczcu [...] nie istnieje w tych warunkach ani wymowa *ie*, ani *uö* (Ramuła *œ*), rzeczony zaś słowa brzmią: *tob<sup>ie</sup>, dro<sup>ga</sup>*”<sup>25</sup>. Nitsch napisał też: „Przechodzenie *o* w podanych warunkach w *ie* należy obok ogólnokaszubskiej niemożności wymówienia *ć, ś, ź, dź* do najsilniej zakorzenionych właściwości wymowy luzińskiej, objawiającej się nawet u osób wykształconych i starających się mówić polszczyzną książkową, o ile są one miejscowego pochodzenia”<sup>26</sup>. Oba te zjawiska Nitsch widział w ścisłym związku, „a drugie z nich uzupełnia jednostronne w innych gwarach kaszubskich dyftongizowanie głoski *o* tylko po spółgłoskach wargowych i tylnojęzykowych. W obu razach bowiem mamy przesunięcie głoski *o* ku przodowi, z czego w zwykłych warunkach powstaje *e* [...] można by dialekt luzińsko-szynwałdzki określić jako najbardziej, najkonsekwentniej kaszubski, zwłaszcza, że leży prawie w centrum geograficznym, gdyby takie samo zjawisko nie istniało w niektórych gwarach czysto polskich, np. w północno-wschodniej okolicy Tarnowa...”<sup>27</sup>

Nitsch nie połączył tego z podobną wymową Kaszubów w Pomeranii. A. Hilferding napisał, że dyftongizowanie to jest szczególnie częste po wargowych i tylnojęzykowych „w narzeczu, w którym pisze pan Ceynowa”, gdy np. w wymowie samogłoski *o* panuje większa dowolność, szczególnie u Słowińców i pomerańskich Kaszubów; można tu usłyszeć raz *chodziec* z czystym *o*,

<sup>25</sup> *Op. cit.*, s. 233.

<sup>26</sup> *Ibid.*

<sup>27</sup> *Op. cit.*, s. 232-233.



raz *cho<sup>e</sup>dzic*, raz *won* (on), raz *wo<sup>e</sup>n*, czasem nawet *wun*, wreszcie czysto *on* – i wszystko to w mowie jednej i tej samej osoby”<sup>28</sup>. Stan taki potwierdza też I.P. Prejs (1840), wyzyskujący szeroko materiały Mrongowiusza. Pisał: „Często Polskie *o* zamienia się na Kaszubskie *uo*: *kruowa* (krowa), *wuoda* (woda), *muorze* (morze), *uobrok* (obrok), *nuoc* (noc), *ruok* (rok), *wuobłok* (obłok), *ruosa* (rosa), *ruozum* (rozum), *pruosto* (prosto)...”<sup>29</sup> Trafnie traktował na równi przykłady z *o* po różnych spółgłoskach, nie tylko wargowych i tylnojęzykowych czy w nagłosie, ale nie dostrzegł, choć notuje np. *wot* obok *wet* i *wetpus* ‘odpuść’, zaczątków przesuwania ku przodowi jamy ustnej elementu samogłoskowego artykulacji dyftongicznej pierwotnego *o* w kierunku *e*, czego ślady już u Mrongowiusza, mianowicie *dremny* (Ł *drobny*), *smok* obok *smek* – z odesłaniem do wymowy ros. *smek?* – jak też pl. *kienie* [*k<sup>e</sup>eńe*]: *koń* czy *wewca/weywca* (ale np. *wowow* ‘ołów’). Silne tendencje do labializacji charakteryzowały szczególnie pn.-zach. kaszubszczyznę, łącząc ją z wielkopolską; dalej na pd.-wsch. miały ograniczony zakres i z czasem uległy zredukowaniu; tak stało się w gwarze luzińskiej.

Na tym tle zatem istotnie wymowa tzw. luzińska rysuje się jako konsekwentna i przeprowadzona w sposób ekstremalny. Ceynowa o niej nie wspomina<sup>30</sup>, choć zbadanie zapisów nazw na mapach katastralnych wykazało istnienie w tych stronach takiej wymowy już na początku XIX w., np. *Bagnaste Blotte* (Bolszewo) 1820, *Das Dalschi Blotte* (Gościcino) 1821<sup>31</sup>, czyli za czasów Mrongowiusza.

F. Lorentz badał te tereny nieco później niż Nitsch, a swoją *Gramatykę pomorską* pisał tuż po I wojnie światowej, mógł zatem ustalenia Bronischa i Nitscha uściślić i zaktualizować. Mówi zatem o gwarze luzińsko-wejherowskiej w par. Luzino bez Boru przy Częstkwowie, w par. wejherowskiej i Kętrzyń w par. rozłazińskiej. Ujął ją w obrębie kaszubszczyzny północnozachodniej, wyróżniającej się od słowińszczyzny przejściem pom. *w<sup>u</sup> ≥ u* i zachowaniem pom. *u*, a jej najwybitniejszą cechą była dyftongizacja pom. *o*, a częściowo także pom. *e* (ostatni proces w różnym zakresie tylko w słowińszczyźnie, gw. główczyckiej, cecenowskiej, charbrowsko-łębskiej). Procesy te

<sup>28</sup> A. Hilferding, *Resztki Słowian...*, s. 101.

<sup>29</sup> P.I. Prejs, *O języku kaszubskim*, s. 25-26.

<sup>30</sup> Zob. przypis 13.

<sup>31</sup> J. Treder, *Z badań nad historią i zróżnicowaniem gwar północnokaszubskich (Na podstawie zapisów nazw terenowych na mapach katastralnych pow. puckiego i wejherowskiego)*, „Slavia Occ.” 33 1975, s. 123.

widział w wymierających wtedy gwarach główczyckiej, cecenowskiej, charbrowsko-łebskiej, osieckiej, gniewińsko-salińskiej, nadto w pobliskich gwarach tyłowskiej (ulegającej wpływow gw. żarnowskiej), górskiej (z wpływami gw. luz.-wejher.) i szynwałdzkiej (wpływ gw. kieleńskiej i przodkowskiej)<sup>32</sup>. Wynikałoby z tego, że gwara luzińsko-wejherowska wykazywała ekspansję na pn.-zach. (gw. górską), regres zaś w okolicach Szemuda, gdzie jej cechy widział Bronisch i – chyba nie tylko za nim – Nitsch. Z *Mapy narzeczy pomorskich* Lorentza wynika, że sięgała na północy po Śmiechowo, Orle i Zelewo, na zachodzie po Zelewo, Strzebielino z enklawą Kętrzyno (bez gw. tępskiej!), na południu po Kętrzyno, Częstkowo, a na wschodzie po Częstkowo, Przetoczyno i Śmiechowo. Były to więc istotnie par. wejherowska (bez Kapi na na pn.) i luzińska<sup>33</sup>. Na tym terenie Lorentz rejestrował pod przyciskiem dyftong *ie*, a bez przycisku *'e*, np. *diema*, *krieva* obok *t'ebō*, *żelaz'e*, z jedynym istotnym wyjątkiem w nazwie *Sop'iešēn'e*<sup>34</sup>, ale też jako zleksykalizowane na szerszym obszarze, np. *p<sup>h</sup>orāne*<sup>35</sup>, co może jakby tłumaczyć przykłady podawane przez Łęgowskiego, Pobłockiego i nawet Ramuła.

Lorentz spisał liczne teksty<sup>36</sup> w tej gwarze, mianowicie z każdej wsi i nawet wielu przysiółków<sup>37</sup>, co najmniej po jednym, a z Gościcina, Kętrzyna, Luzina, Milwińskiej Huty i Wyszecina po dwa, wedle następującej kolejności: Luzino (69,70), Kozłowskie (71), Wielki Las (72), Kębłowo (73), Strzebielino (74), Zelewo (75), Orle (76,77), Bolszewo (78), Gościcino (79,80), Zielony Dworek (81), Robakowo (82), Sychowa (83), Barłomino (84), Milwino (85), Milwińska Huta (86,87), Przetoczyno (88), Sosnowa Góra (89), Krękowiec (90), Dąbrówka (91), Ustarbowo (92), Sopieszyno (93), Biała (94), Gowino (95), Gowinko (96), Pętrowice (97), Wejherowo (98), Nanice (99), Śmiechowo (100), Częstkowo (101), Częstkowska Owczarnia (102), Lipka (103), Wyszecino (104,105) i Kętrzyno (106,107). Pełniejszy i bogatszy to zbiór niż Nitscha, dokładniej wyznaczający ówczesny zasięg tej gwary. Łącznie tekstów jest aż 38, w tym nawet bardzo długie, jak np. z Wejherowa, opisany

<sup>32</sup> F. Lorentz, *Gramatyka pomorska*, Poznań 1927-1937; tu: wyd. 2., Wrocław 1958-1962, s. 16.

<sup>33</sup> *Diecezja chełmińska...*, s. 732-733 i 749.

<sup>34</sup> F. Lorentz, *Gramatyka...*, s. 256.

<sup>35</sup> *Op. cit.*, s. 155.

<sup>36</sup> F. Lorentz, *Teksty pomorskie...*

<sup>37</sup> Podaje najpierw nazwę polską, potem w nawiasie niemiecką i kaszubską; tu w wersji współczesnej.

następująco: „Opowiadali: pierwszą część 32-letni mularz, drugą 24-letni stolarz, obaj z wykształceniem elementarnym”. Informatorzy zasygnalizowani zostali bardzo ogólnie, bez nazwisk, np. „Opowiadała 13-letnia dziewczyna, uczennica szkoły ludowej w Luzinie” lub „Opowiadał włościanin, mający mniej więcej 50 lat, z wykształceniem elementarnym”.

Pięćdziesiąt lat po Nitschu i czterdzieści po ukazaniu się tekstów Lorentza następuje nowy okres w badaniach kaszubszczyzny, w tym gwary luzińskiej. Wiązało się to z rozpoczęciem w 1954 r. prac nad AJK, w którym punktami m. in. zostało 6 wsi z obszaru tej gwary<sup>38</sup>:

Strzebielino (22): par. Luzino, 727 mk, w tym 4 rodziny miejscowe, większość „płynny element robotników rolnych”, a „mieszkańcy uświadamiają sobie istnienie w ich dialekcie luzińskiej wymowy *'e* w miejsce *o* po twardych przedniojęzykowych. W trakcie badań stwierdzono, że zjawisko to żywe jest tylko u rodzeństwa Górów”. Informatorzy (w 1956 r. i badania uzupełn.): N. Dering, jego żona i ich córka, N. Góra z siostrą, N. Pranczka i inni. Eksploratorzy: J. Majowa, Z. Topolińska i J. Siatkowski.

Luzino (24): 1830 mk, większość ludność z dawna osiadła, w 1920 r. napływ ludności z Borów Tuchol. „Gwara zachowana bardzo dobrze, choć u młodego średniego pokolenia obserwuje się tendencje do świadomego unikania charakterystycznej w niedawnej przeszłości wymowy *'e* w miejsce *o* w pozycji po przedniojęzykowych twardych”. Informat. (1955 i 1960 r.): Teofil Wróbel, Antoni Pohnka, Henryk Socha, Małgorzata Socha, Regina Socha, Leon Socha, Aniela Rodówna, Stefania Dębc i inni. Eksplorat.: M. Jeżowa i H. Popowska-Taborska, K. Handke i Z. Topolińska.

Gościcino (25): par. Bolszewo, 2086 mk, miejscowych zaledwie kilka, ziemię rozparcelowanego w 1899 r. niemieckiego majątku wzięli przybysze z różnych stron Kaszub: z Puckiego, Wejherowskiego i Kartuskiego. „Dialekt zachowany szczątkowo”. Informat.: Robert Ehrlich, Anastazja Walaszkowska, Helena Skwiercz, E. Ehrlich, jej mąż i inni. Eksplorat. H. Popowska-Taborska, E. Rzetelska, Z. Stieber, A. Ściebora, K. Handke i Z. Topolińska.

---

<sup>38</sup> Zob. *Atlas językowy kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich*, red. Z. Stieber, tom wstępny, Wrocław 1964, s.10. i odpowiednio s. 148, 149, 154 i 157; dalej: AJK. W nawiasie obok nazwy wsi podaję nr punktu na mapach. Pomijam przeważnie wiek informatorów, a zamiast imienia zwykle N.: nieznanne.

Częstkowo (33)<sup>39</sup>: par. Luzino, 397 mk, kasz. wieś rolnicza. Informat. (w r. 1955, 1960): Józef Pionk, Józefa Grubowa, August Sikora, N. Dąbrowski, N. Heblowa, Klemens Wójewski, N. Rumbca, Klara Kwidzińska, Paweł Wasylka, Zofia Szmydka, Jadwiga Dampc, Maria Szmydkowa, N. Wójewska, Augustyn Szmydka, Otylia Wasylkowa, J. Wasylkowa i jej synowie i inni. Eksplorat.: E. Rzetelska, J. Petr, J. Zieniukowa.

Sopieszyno (34): par. Wejherowo, ok. 234 mk, przeważnie tu urodzonych i kilku osadników z 1937 r. Informat. (1955, 1960): Jan Socha, Tekla Socha, Franciszek Stoba, Maria Pałkowska, Bernadeta Sochówna, Marta Pałkowska i córki: Anna Góra, N. Pranczkowa i inni. Eksplorat.: J. Chłudzińska, J. Siatkowski i A. Ściebora, J. Zieniukowa.

Kętrzyno (47): par. Linia, 293 mk; wieś drobnoszlachecka, kaszubska ludność rolnicza. Informat. (1955 i 1960): Franciszek Pobłocki, Jan Pobłocki, Jan Studziński, Jan Studziński, Józefa Pobłocka, Franciszek Naczka, Leon Pobłocki, Marta Naczkowa, L. Pobłocki, Elżbieta Pobłocka. Eksplorat.: P. Smoczyński, Z. Topolińska i E. Rzetelska.

Wzmianki o niej pojawiają się tylko przy charakterystyce dwu punktów, mianowicie Strzebielina i samego Luzina. Zawarte tam spisy informatorów pokazują, że odpytywano reprezentantów różnych pokoleń. Te informacje pośrednio rzutować mogą na powody wycofania się tej osobliwej wymowy; poza czynnikami wewnątrzjęzykowymi mogły też działać czynniki zewnętrzne, tj. migracje ludnościowe w końcu okresu międzywojennego i po 1945 r. Naniesiono ją jako „dodatkowo” na jedną mapę AJK<sup>40</sup> podkreślając, że Nitsch notował głównie wymowę *'e*, gdy eksploratorzy AJK przeważnie *e*, a zasięg jej wytyczono na podstawie 25 przykładów: *bratewa, breda, chtel/kte, cetka, debri, de (nas), grech, gremnica, jitre, korëte, krewa/kr'ewa, lates, miaste, mrezu (dop.), nec/n'ec, nega, późne, resa, sestra, sewa, stedela, swiâte, cwarde, wësek, zeleny*. Najwięcej przykładów poświadczeń pochodzi z Częstkowa, potem z Luzina i Sopieszyna.

<sup>39</sup> W tej wsi nie uświadamiano sobie w 1965 r. charakterystycznej właściwości luzińskiej, o czym zob. H. Popowska-Taborska, *Zróżnicowanie gwarowe Kaszub w świadomości mieszkańców poszczególnych wsi*, „Pomerania” 1989 nr 3, s. 37: „...u nas mówią *Przetoczene*, gdzie indziej *Przeticzene*, *trus* (więcej *truse*), w innej wsi *trys* (więcej *tryse*), *prosq* – gdzie indziej *priesq*, *wrzos* – gdzie indziej *wrzies*”.

<sup>40</sup> Mianowicie 661. w t. XIV; w komentarzu do niej (s. 79) wymienione przykłady, ale w wymowie ogólnopolskiej. Sygnalizuje się poza tym jej relikty w komentarzach do map, nieuwzględnione w tym rejestrze, np. *guetievac* (33; do mapy 52), *nekce* (22) obok *nekc* (33; do mapy 57), *repucha* (24; do mapy 106), *sqñevo* (34; do mapy 320).

Badania te wywołały poza tym określone prace szczegółowe, podjęte m.in. przez niektórych wyżej wymienionych eksploratorów, np. P. Smoczyńskiego i Z. Topolińską, którzy korzystali zapewne nieraz z materiałów zapisanych u tych samych informatorów.

P. Smoczyński poświęcił rozprawkę zmianom językowym w Luzinie od czasu badań Nitscha, a więc w ciągu 50 lat. Był 4 dni w Luzinie w 1954 r. i badał osobno najstarsze, średnie i najmłodsze pokolenie. Stwierdził niewielki wpływ języka ogólnopolskiego na cofanie się starych cech, największe na zanikanie uproszczenia akcentu wyrazowego w związku z zatracaniem oksytonezy (typ *dobri*) i w ogóle ruchomości. Charakterystyczne ongiś przechodzenie  $\delta \geq e$  po twardych przedniojęzykowych właściwe było tylko najstarszemu pokoleniu, ale także już bez zmiany, a dyftong miał charakter samogłoski *e*: *bare*, tj. bez elementu palatalnego *i*, w czym Smoczyński upatrywał zaczątek odpalatalizowania pierwotnego  $\delta$ , a proces ten ujawnił się już u Nitscha i Lorentza.

Innym wyróżnikiem Luzina były m. in.: 1. ściągnięcia samogłosek z elementem *u* typu *da*, *dostu* 'dostał', *m'a*; w 1954 r. dominowały formy nieściągnięte typu *daua*; 2. tylna artykulacja kasz. *ë*, a więc jako *a*, *o*; w 1954 r. przeważało *e*, ale *a*, *o* zachodziło w sąsiedztwie *u*, np. *baua/boua*; 3. wymowa pol. *o* po tylnojęzykowych, wargowych jako *uö* typu *kuuo*, *kuuza*; w 1954 r. nie było już wariantu *uy* typu *kuyza*, co świadczy o ponownym obniżeniu artykulacji; 4. wymowa wąska nosówki przedniej *ę* typu *gęs*; utrzymała się częściowo u najstarszych, gdy przez pozostałych wymawiana była jako *a*, np. *gąs*, tj. *a* nosowe; 5. wymowa tylnojęzykowych miękkich typu *kx'* i bliskiego *dź*, np. *takx'i* *nog'y*; 6. akcent: szerzenie akcentu inicjalnego, np. *serovi*.

Rezygnując tu z omawiania innowacji fleksyjnych, podkreślę za Smoczyńskim, że wszystkie te zmiany wynikły z rozwoju wewnętrznego i potwierdzają słuszność zaliczenia przez Nitscha gwary luzińskiej do środkowokaszubskich, czego nowym dalszym argumentem jest jej zbliżenie się do strzepskiej.

Z. Topolińska oświetliła stan współczesny i historyczny w zakresie wymowy krótkiego  $\delta$ , w tym oczywiście szczególnie charakterystycznej dla gwary luzińskiej wymowy typu *bjeda*. Podkreśla związek między silną labializacją i przesuwaniem artykulacji samogłosek ku przodowi jamy ustnej. Ten aspekt akcentuje również H. Górnowicz<sup>41</sup>. Nadto badaczka ta opublikowała i zinter-

<sup>41</sup> Por. H. Górnowicz, *Ustne systemy wokaliczne w gwarach północnopolskich*, Rozpr. Jęz. ŁTN XI 1965, s. 20-33.

pretowała fonologicznie teksty nagrane jesienią 1959 r. przez zespół AJK<sup>42</sup> 3 teksty reprezentujące tę gwara, mianowicie z Częstkowa, Luzina i Żelniewa [!], w których wymowa typu *cje dje* ‘co do’ pojawia się szcążkowo<sup>43</sup>.

W przeglądzie tym nie można pominąć informacji na temat zakresu dokumentacji mowy luzinian – w ścisłym związku z materialną i duchową kulturą – w monumentalnym *Słowniku gwar kaszubskich* ks. B. Sychty, Kaszuby rodem z Puzdrowa pod Sierakowicami, gromadzącego swe materiały już przed 1945 r., których tylko część została uratowana z wojennej pożogi. Potem Sychta zbierał swój materiał od 1950 r.<sup>44</sup> Gwary luzińskiej z nazwy osobno już nie wymienia, ale często do niej nawiązuje, zwłaszcza do szeroko tu omówionej najważniejszej właściwości.

Otóż w haśle *Drjeżëszczanie* informuje, że to przezwisko Kaszubów siedzących niegdyś między Rybnem, Warszkowem, Górą, Żelewem, Luzinem, Tępczem, Kętrzyńnem a Częstkowem, Przetoczynem i Ustarbowem. Miejscowości te wskazywałyby na szerszy zasięg tej gwary, a porównaj nadto przykłady: *Nie pětë krjewë, djekąd jidze, wië ty tim kij, cje jã nëko* (Bolszewo), *Cjé tje za jeden, cjé drëgim daje, czegłë hyn sóm ni mo – ksądz, cjé daje slub* (Rybno). Czyżby Sychta uwzględniał jakieś zmiany w wyniku migracji z tego obszaru w ostatnich latach przed II wojną światową i tuż po niej? Zwano ich też *Krjewë* od wymowy odpowiednika ogpol. *o* po przedniojęzykowych twardych jako *je*, np. *drjega, krjewa*, w związku z czym sąsiedzi (z północy i centrum Kaszub) tak im *podkôrbiają*: *Szła krjewa ji wpadła dje rjewa... Szła krjewa prjesta drjegą dje Przetjeczëna z ptykrãcjenimi rjedżëszczami... Szła krjewa drjeżëszczã tyd Przetjeczna dje Czãstkłewa, a rjesł prze drjedze wrjes, a hyna sã pchnã prjestje w njes, chłyc na rjedżëszczach mia pływreżëszcze*. Nawet na dalekiej Kępie Swarzewskiej *podgadëją* im: *Szła krjewa drjeżëszczã, dostala*

<sup>42</sup> Z. Topolińska, *Teksty gwarowe centralnokaszubskie z komentarzem fonologicznym*, „Studia z Fil. Pol. i Słow.” s. 87-125; tu zwłaszcza s. 108-112; z Luzina jest to dialog między Małgorzatą Sochą i Anną Jaszko.

<sup>43</sup> Z. Topolińska, *op. cit.*, s. 121: „Na północnym zachodzie w Żelniewie stwierdzić można alternację /o//e//ie/ po T, por. zapisy: *diesta* ‘dostała’, *te* ‘to’, *de||do*, *r<sup>i</sup>ëku* ‘roku’, *treie*. – W Luzinie więcej przykładów dostarcza tylko pozycja w wygłosie: *pr<sup>i</sup>oste* ‘prosto’, *č<sup>i</sup>öste||č<sup>i</sup>östo*, *b<sup>i</sup>arze*, *ž<sup>i</sup>öte*, poza tą pozycją jedynie *v<sup>i</sup>ösiek* ‘wysok’. – Również /o/ po /u/ we wsiach północnych częściej występuje w wariantcie *e*”.

<sup>44</sup> B. Sychta, *Słownik gwar kaszubskich na tle kultury ludowej*, t. I-VII, Wrocław 1967-1976; przykłady zeń tutaj w zapisie zbliżonym do pisowni literackiej kaszubszczyzny; akcent pogrubieniem.

*batježšzczã*<sup>45</sup>. Pod hasłem *Xłypi* poznajemy ich przezwisko z Kępy Żarnowieckiej od wymowy wyrazu *xłyp* zam. *xłop*. Chodzi o poznane wyżej szersze zjawisko wymowy tegoż *o* po wargowych, tylnojęzykowych i na początku wyrazu jako *ty*, tj. dyftongicznej z przesunięciem ku przodowi i spłaszczeniem warg.

Obszar Wejherowski jest językowo w miarę jednolity. Sychta materiały stąd ujmuje kwalifikatorami „pn” – północ (razem z Puckiem) i „Wejherowskie”. Przejrzenie dwu pierwszych tomów jego *Słownika* pozwala stwierdzić, że węższe zasięgi – wyznaczone przez konkretne nazwy wsi z obszaru gwary luzińskiej, a więc lokalizacje faktów wskazujące na interesujący nas teren – są względnie rzadkie, przy czym brakuje stąd dłuższych tekstów, m. in. z podaniem nazwiska informatora i oddanymi w dokładnej transkrypcji wymowy tej gwary, wobec czego i materiałów stąd stosunkowo niewiele, np. nazw terenowych (por. ps. *Bożô Jewa*), tekstów (wraz komentarzami) z dziedziny wierzeń, zwyczajów czy folkloru (pieśni, bajek itp.), np. wyjątkowo z Luzina *gadžëna* ‘zły duch w postaci żmii wysysający krowom mleko’; wierzenie: *Krëka* ‘wrona’ *dzecë nosy* (Wyszecino, Ustarbowo, Milwino, Strzebielino); dziecięca odliczanka: *Jeden, dwa, zdechła pchła, trzë, sztërë, zdechłë mërë, piãc, szesc, nie chcałë lezc, sëtme, łesme, gdziež më jesmë, dzewiãc, dzesãc, tu më jesmë* – hasło *jeden* (Luzino); kołysanka: *Spi, dzeckłë, spi, tatk nëkô łewieczczy, mëmka trzãse krëszeczcy...* – hasło *krëszeczka* (Gościcino). Oryginalne są przysł. *Cëž je pomogłi dobri wóz, kiedë disłë ni mô* (Wejherowo) i *Krëchta to je tëž koscól* (Milwino), rzadkie zaś *Bëlno gospodëni mo wiedno dostatk w skrzëni* (Strzebielino). Cytat: *Nigle kwiatë jidą spac, skłôdają czeliszi tak jak lëdze ręce do modłëtwë* (Strzebielino, Luzino). Oto frazeologizmy: *miec jãžëk babim masłã wësmarowóny* ‘o pyskatym’, *jic koło w kól* ‘kraść’; *konie pasc* ‘leżeć na trawie’; *ksądz jedze* ‘kipi’ (z Przetoczyna); *sedzy i klucze* ‘nie ma powodzenia na zabawie’; *mie sę chce pic jak lësowi* (spod Wejherowa); *žëc jak niedobiti kot* (Wyszecino); szerzej występuje np. *jic do niepokrëtë wsë* ‘odczep się’ (Strzecz, Luzino, Linia, Sierakowice).

Wyjątkowa ze względu na zachowanie starych luzińskich cech jest przypowieść z Przetoczyna (hasło *gapa*; od starszego informatora?): *Roz storo gapa łuczëła mýdą gapã: Jak łuczysz, że chłyp są dzżibo, tak mdziesz wiedza,*

<sup>45</sup> Czy tu błąd Sychty zam. *djestala*, czy też niekonsekwencja swarzewian? Zob. B. Sychta, *Kaszubskie grupy regionalne i lokalne. Ich nazwy i wzajemny stosunek do siebie*. „Rocz. Gd.” 17/18 1958-1959, Gdańsk 1960 s. 223-251. Brak hasła *Krjevë*.

że *tyń chce kam pływniesc i w ciebie cėsnać. Těj zlecisz. A na tie gopiã rzekło: A jakbë tyń chłyp miol tak w czeszeni kam?* Nie ma ich już w anegdocie, spisanej (pod hasłem *żłāpac*) w 1971 r. od 21-letniego informatora z samego Luzina. Dowodzi to wycofania się<sup>46</sup> typowo luzińskich cech, polegającym na uprzednianiu i zwężaniu samogłosek pierwotnie tylnych, wymawiał już bowiem tylko *chłop* (nie: *chłyp*) czy *co sobie, dosc* (nie np. *djesc*), a nawet obok *leni* też *loni* i np. *kłole*, a daw. długie a jako *o: staro, roz*; nadto także np. obok *chcã*, *węcignã* także *biegala, troloklewała* ‘zachowywała się głośno’ itp. Utrzymywał się ruchomy akcent, np. *pludrami, ksădzowi, wëpilë, ptepijalë*, w tym oksytone typu *barzi, blezi*.

Znaleźć jednak w obu tomach sporo ciekawych wyrazów z podaną lokalizację z jednej lub kilku wsi tego obszaru, poświadczających istnienie kiedyś takiej gwary, np. *(o) bocónic* ‘zmyślać, zmyślić’ (Luzino, Strzebielino, Milwino), *bulëwc* ‘bicz’ (Pętkowice, Gowino, Robakowo, Ustarbowo), †*daleczni* (Ustarbowo, Sychowa, Strzebielino), *danownik* ‘pałak świerkowy...’ (Strzebielino, Częstkowo, Milwino), †*déłownica* ‘szopa do składowania desek’ (Wejherowo, Gościcino), *furda* ‘starzec’ (Luzino, Strzebielino, Boże Pole), *gołólódz* ‘gołoledź’ (Przetoczyno, Luzino, Milwino), *grëcza* ‘narośl’ czy *gruchała* ‘gadula’ i *kuka* ‘zły duch...’ (Strzebielino, Luzino); *Chojnowi Mōrcën* ‘duch opiekuńczy w lesie sosnowym’ (Wyszecino, Barłomino); *chrochtë* ‘plwocina’ i ††*korbańc* ‘dawny gliniany imbryk z kwiatami’ (Wejherowo); *kōbla* ‘kawał pasa’ i *karusniôk* ‘staw z karasiami’ (Luzino, Strzebielino, Smażyno); przysł. *Kalëna* ‘dziewczyna nieprzystępna’ *szôli, ale nie pozwoli* (Luzino, Smażyno), *karsztania* ‘kasztan’ (Wejherowo, Luzino), *kraczedło* ‘człowiek [...] powolnie chodzący’ (Milwino, Ustarbowo, Sopieszyno, Wyszecino), *kropelka* ‘biedronka’ (Wyszecino); *krowiô noga* ‘fuzja...’ i *ochlôst* ‘odwrócenie się do tyłu’ (Luzino), *lelja* ‘długa przemowa’ i *lelëjôrz* ‘długo przemawiający’ (Gowino, Pętkowice). Szerszą lokalizację mają np. *dziwnota* ‘cudak’ (Wejherowo, Gowino, Nanice, Pętkowice, Sopieszyno, Rybno, Gościcino, Zelewo), *kabôt* ‘kurtka męska’ i *kurlôk* ‘mały ogień’ (Wejherowo, Bolszewo, Reda), a centrum i północ łączą np. *jagodlëwi* ‘łagodny’ (Puzdrowo, Kętrzyno, Luzi-

<sup>46</sup> Bliżej o tych procesach, które w szerszym zakresie zaszły także w tzw. gwarze górskiej, o czym zob. J. Treder, *Nazwy miejsc i mieszkańców oraz ich mowa*, w: J. Drwał, W. Odyńiec, J. Treder, *Góra. Wieś i parafia. Środowisko, dzieje, język*, Wejherowo 1998, s. 77-133; zostały po tym drobne ślady po *l, n: dowleżoné, młecne, pteleżëlë, pteleżono, nie szle, wiedne*, wyjątkowo po *s: se* (s. 82). Tam też (s. 88-90) podano sporo wyrazów z Sychty.



no, Żarnowiec), *ko* ‘wszak, ponieważ’, ‘toć, no, nuże’ (Sierakowice, Przetoczyno, Strzebielino, Luzino, Sławoszyno). Większy zasięg mają znane tutaj np. *jarmolęc* ‘niezręcznie krajać, ciąć’ i *jôsc* ‘borsuk’.

Ukazują one ewentualne dawne związki: a) z Szemudem: *gazdina* ‘nazwa krowy’ (Strzebielino, Luzino, Przetoczyno); b) z Górą: *Boži Jan* ‘człowiek godny politowania, nieborak’, *brzadélc* ‘człowiek lubiący owoce’ i *†bietelnica* ‘ława ze strugiem do wyrabiania klepek’ (Rybno, Strzebielino), *bufel* ‘świnia’ i *biegulki*, dziecięce: ‘nóżki’ (Luzino, Strzebielino), *dzěrda* 1. ‘żerdź’: *chudi jak dzěrda*; 2. przenośnie ‘chuda kobieta bezdzietna’: *Gdzez bë takô dzěrda dzecë mogła miec* (Strzebielino, Wejherowo), *koruzel* ‘ciele brykające’ (Rybno, Strzebielino), *kotnica* ‘kobieta przepadająca za kotami’: *Ta kotnica jaż smierdzy za kotami, ona je lepszô kotom jak dzecom* (Milwino, Rybno, Bolszewo), *kurlëca* ‘światło’ (Strzebielino, Luzino); c) z centrum: *†zuczęc* pejor. ‘znarwić się’ (Puzdrowo, Luzino, Kętrzyno), *chabina* ‘tyka’ (Puzdrowo, Strzebielino, Gowidlino, Sierakowice), *chrochlënë* ‘płwocina’ (Gowidlino, Luzino, Linia), *jagowac* ‘besztać’ (Strzepcz, Luzino, Goręczyno, Kartuzy), *krzaplôk* ‘sosna karłowata (Łebno, Goręczyno, Miechucino, Luzino), *lelôcz* ‘głuptas’ (Przetoczyno, Kętrzyno, Linia). Nowe wpływy sygnalizują: a) gw. strzepskiej, np. *dołemón* ‘tuman’, *družbowé* ‘napiwek...’, *gwiôzduna* ‘krowa z gwiazdą na czole’, *giena* ‘tuman’; notabene, u Sychty dość częste są materiały opatrzone lokalizacją: „Wejherowskie, Kartuskie”; b) gw. górskiej, np. *Boži Jan* ‘człowiek godny politowania’, *fita* ‘gąsień’, *fitac* ‘piszczyć’, *borowi* i *borówc* ‘wg wierzeń: farmazyn’, *buchta* ‘inwentarz...’; *kozuchna* ‘kozibród, Tragopogon prat’ (Strzebielino, Rybno), *latawc* ‘zły duch porywający człowieka i latający z nim’ itd.

Osobiście z mową luzinian stykałem się od dzieciństwa. Pamiętam, że ich mowę naśladowano w moim środowisku (okolice Redy) okrzykiem zadziwienia: *Sje cje brjeda!*, tj. tyle, co: ależ!, popatrz! itp. Potem zetknąłem się z nią w WSP Gdańsk na wykładach z dialektologii, kiedy prof. H. Górniewicz omawiał ustne systemy wokaliczne, m. in. obligatoryjnie w gwarach kaszubskich, mianowicie zaborski, kartuski, sulecko-sierakowski i luziński jako najbardziej wyewoluowany, gdy chodzi o przesunięcie artykulacji samogłosek ku przodowi jamy ustnej. Kwestie z tym związane pojawiły się potem w mojej praktyce badawczej, mianowicie w pracy magisterskiej *Toponimia powiatu wejherowskiego* (1967 r.<sup>47</sup>), do której zgromadziłem również materiał drogą

<sup>47</sup> Zob. J. Treder, *Toponimia powiatu wejherowskiego*, Gdańsk 1997.

eksploracji terenowej, m.in. więc z całego obszaru gwary luzińsko-wejherowskiej. W samym Luzinie odpytałem kwestionariusz w 1967 r. u A. Ponkego, l. 65, J. Labudy l. 45 i L. Sochy l. 67. W brzmieniu nazw sporadycznie pojawiały się cechy tzw. luzińskie, np. *Przet'eczni'e, Lëzni'e*.

Wspomnieć wreszcie należy o tym, że gwara luzińska została spożytkowana w kaszubskiej literaturze, np. J.K. Kotłowski i P. Miotk. Wyzyskał ją także S. Fikus jako środek stylizacyjny, zwłaszcza w prozie, tj. *Pojmeńczicë*, gdzie w nocy *O języku Stefana Fikusa* wspomniałem o typie *czëstie, diech, blë, wiedne, chłëp*, o typie *taki, drëgi* czy *cygnë, sedza, zriëbiu* 'zrobił'<sup>48</sup>, nadto też w poetyckim zbiorze *Moje miasto*<sup>49</sup>, por. np. w tytułowym wierszu typ *wkołë, Białëgard, odziwale*, rzadziej np. *riezmajitë, riezpadlënach, szabriëwóny, budiëwóny*, realizacja *k', g'*, np. *kiedë, Polski*, typ *strzëlu* 'strzelił'. Świadomość tej właściwości ma także B. Bork, stosując ją sporadycznie m.in. w opowieści p.t. *Twierdzą był im każdy próg*<sup>50</sup>.

Luzino zatem zwracało uwagę nie tylko starożytnością swych dziejów<sup>51</sup>, ale także mową swoich mieszkańców, która stała się przedmiotem licznych prac różnych autorów, nie tylko Polaków. Dzięki temu Luzino odwiedzało wiele wybitnych naukowców, jak np. G. Bronisch, K. Nitsch, F. Lorentz, Z. Stieber, P. Smoczyński, H. Popowska-Taborska i inni. Ich prace pośrednio pracami rozślawiały tę wieś – zarazem Kaszuby w ogóle – w świecie słowiańskim.

Byłoby naprawdę ciekawe wiedzieć, jak w różnych okresach swej co najmniej 750-letniej historii (pisanej) mówili mieszkańcy Luzina, kiedy tak burzliwe i radykalne zmiany zaszły w ich mowie w ciągu ostatnich choćby 200 lat. Interesujące byłoby naświetlenie wpływu powstania Wejherowa (1643) na ewolucję i wewnętrzną geografę różnych lokalnych właściwości języka, jak

<sup>48</sup> S. Fikus, *Pojmeńczicë*, Gdańsk 1981, s. 209. W okolicy Luzina wymowa *k', g'* dosyć częsta, o czym zob. AJK XIV m. 689-690, a także przykłady z komentarzy: *k'itënka* 'kijanka' (mapa 105), *k'ij* (mapa 201) itp.

<sup>49</sup> S. Fikus, *Moje miasto*, Wejherowo 1985. Nie ma jej raczej u pochodzącego ze Strzebielina P. Szefki (1910-92). J. Trepczyk podkreślał, iż od matki, posługującej się dialektem luzińsko-wejherowskim, uczył się wymowy typu *krjeva* i pnkasz. akcentu ruchomego, gdy od ojca znał pdkasz. akcent inicjalny.

<sup>50</sup> B. Bork, *Twierdzą był im każdy próg. Opowieść historyczna*, Wejherowo 1998.

<sup>51</sup> Por. G. Labuda, *Dzieje wsi Luzino do schyłku XIX wieku*, Luzino 1995; część archeologiczną napisali B. Wiącek i M. Kochanowski. Na s. 159 wzmianka o gwarze luzińskiej i K. Nitschu.

to widział już Ceynowa i o czym wzmiankowałem przy innej okazji. Nie bez znaczenia był silniejszy związek z Polską po 1918 r. i zmniejszenie się wpływu niemieczyzny, zwłaszcza po 1945 r.

Niebawem, w roku 2001 minie 100 lat od czasów badań K. Nitscha w Lutzenie. Jeśli Nitsch jest twórcą naukowej dialektologii polskiej, to można powiedzieć, iż dialektologia polska jako nauka zrodziła się w dużym stopniu z refleksji nad statusem kaszubszczyzny, notabene przed Nitschem nieźle już przebadanej (Anton, Mrongowiusz/ Prejs, Hilferding, Ceynowa, Mikkola, Bronisch, Ramułt). Intensywności tych badań pomagała „nośność” problematyki kaszubskiej i jej uwikłanie w politykę. Wolni dziś od niej stwierdzamy konieczność nowych badań; od ostatnich zaszły spore zmiany.